

Nie pragnę złota – Violetta Villas

Nie pragnę złota i diamentów,
Ani bukietów róż nie pragnę już
Nie pragnę wonnych wód Orientu,
I krokodylich skór, i strusich piór

Ja pragnę ramion twych,
Od zmroku aż po świt,
Przy tobie piękne chcę mieć sny
Diamentów oddam stos,
By wtulić się w twój głos,
Bo najcenniejszy skarb to ty
Skarb to ty, skarb to ty
Skarb to ty, ty

Nie chcę marmurów i arrasów,
I starożytnych waz, gdzie skrył się czas
Nie pragnę płócien renesansu,
Ani romansów mdłych, bo jesteś ty

Ja pragnę ramion twych,
Od zmroku aż po świt,
Przy tobie piękne chcę mieć sny
Diamentów oddam stos,
By wtulić się w twój głos,
Bo najcenniejszy skarb to ty
Skarb to ty, skarb to ty
Skarb to ty

Ja pragnę ramion twych,
Od zmroku aż po świt,
Przy tobie piękne chcę mieć sny
Diamentów oddam stos,
By wtulić się w twój głos,
Bo najcenniejszy skarb to ty
Skarb to ty, skarb to ty
Skarb to ty, skarb to ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych